

Wyspy

Jutrzejsze słońce
zaczyna parzyć.

Po zmroku przybywa morza
między nami.

Żądlą wyrojone
nad Kentem lotniska.

Noc w poświacie

Widziałem dwie, w narzutach z mgły
pomiędzy ulicznymi lichtarzami.

Mijane podrażniły gardło. Do przepłukania,
tak samo jak odległa kobieta, uświęcona
ćmieniem z nieusuwalnym pożądaniem.

Odtwarza nas, po stłuczce Mojżesza.
Niepodrabiane jak chińska tabliczka mnożenia,
miłość w dowolnym wyborze smaku.

Eutanazja

Spojrzenie dzieciucha pomaga uśpić
niewydolne myśli, nietaktowne tykania zegara.

Jeszcze nie zdarzyło się wszystko, na co jest już za późno.
Pozostało nam tylko nie odpaść od słów.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

pociengiel, dodano 15.12.2017 20:31

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.